Płynne pokolenie: analiza współczesności w ujęciu Baumana

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł stanowi pogłębioną analizę koncepcji płynnej nowoczesności Zygmunta Baumana w kontekście współczesnych przemian społecznych. Autor przygląda się procesowi, w którym tożsamość przestaje być stałym elementem biografii, a staje się nieustannym projektem „do zadania”. W tekście omówiono wpływ technologii i kultury konsumpcyjnej na erozję trwałych więzi międzyludzkich oraz zjawisko decywilizacji cyfrowej. Analiza obejmuje kluczowe pojęcia takie jak agnozja ideacyjna, deindywiduacja oraz efekt Kitty Genovese w przestrzeni wirtualnej. Czytelnik dowie się, jak architektura zachowań w mediach społecznościowych sprzyja rozproszonej odpowiedzialności i cyberprzemocy. Tekst rzuca światło na wyzwania, przed którymi stoi „płynne pokolenie” żyjące w świecie elastycznych kontraktów psychologicznych i wszechobecnej racjonalności instrumentalnej, oferując krytyczne spojrzenie na paradoks wolności w dobie prekariatu.

This article provides an in-depth analysis of Zygmunt Bauman's concept of liquid modernity in the context of contemporary social transformations. The author examines the process by which identity ceases to be a fixed element of biography and becomes a constant project "to be performed." The text discusses the impact of technology and consumer culture on the erosion of lasting interpersonal bonds and the phenomenon of digital decivilization. The analysis encompasses key concepts such as ideational agnosia, deindividuation, and the Kitty Genovese effect in virtual spaces. The reader will learn how the architecture of social media behavior fosters diffuse responsibility and cyberbullying. The text illuminates the challenges faced by the "liquid generation" living in a world of flexible psychological contracts and ubiquitous instrumental rationality, offering a critical perspective on the paradox of freedom in the age of precarity.

Zygmunt Bauman, diagnozując współczesność jako "płynną", ukazuje świat, w którym tożsamość staje się nieustannym projektem, a tradycyjne więzi ulegają rozluźnieniu. Ta

płynność, dotykająca sfery ciała, miłości, i życia społecznego, prowadzi do kryzysu celów i wzrostu znaczenia wizerunku. Artykuł analizuje, jak ta "płynna nowoczesność" manifestuje się w różnych aspektach życia, od tatuaży i chirurgii plastycznej, po przemoc w internecie i kryzys relacji. Podkreśla, że internet, zamiast łączyć, często prowadzi do izolacji i rozproszenia odpowiedzialności. Wskazuje na potrzebę odbudowy więzi wspólnotowych, edukacji opartej na deliberacji i prawa chroniącego słabszych w świecie cyfrowym, by przeciwdziałać negatywnym skutkom "płynności" i przywrócić poczucie sensu i odpowiedzialności.

SŁOWA KLUCZOWE

płynna nowoczesność | Zygmunt Bauman | tożsamość zadana | agnozja ideacyjna | proces decywilizacji | deindywiduacja | efekt Kitty Genovese | prekariat | racjonalność instrumentalna | płynne pokolenie | konsumpcja tożsamości | cyberprzemoc | elastyczny kontrakt psychologiczny | architektura zachowań | rozproszona odpowiedzialność

Płynna nowoczesność: erozja trwałych struktur społecznych

„Płynność” to nie zgrabny slogan, lecz brutalna diagnoza stanu skupienia, w jakim znalazło się życie społeczne. Płyny, jak wiadomo, nie trzymają kształtu i nie dają się trwale uchwycić. Taki właśnie, argumentował Zygmunt Bauman, stał się nasz świat: formy osobowe, zbiorowe i instytucjonalne rozlewają się szybciej, niż zdążymy je nazwać. W praktyce oznacza to, że tożsamość przestaje być „dana”, a staje się „zadana” – jest projektem do samodzielnego montażu, tyle że tworzywem jesteśmy my sami, a instrukcja obsługi zaginęła. W efekcie ciało, miłość, pożądanie, a nawet poczucie wolności wchodzą w obieg rynkowy niczym towary, które można ulepszyć, wymienić, przetestować i w końcu skasować. Bauman nie opisywał egzotycznego marginesu, lecz samo centrum współczesności, używając języka, który nie wybacza ani politykom, ani socjologom, zwłaszcza tym mylącym myślenie z zarządzaniem wizerunkiem.

Baumanowskie „płynne pokolenie”, urodzone od późnych lat 80. i wchodzące w dorosłość w cieniu kryzysu 2008 roku, odziedziczyło potężne instrumentarium bez jakiejkolwiek instrukcji obsługi. Poprzedni wiek miał jasno określone cele, lecz brakowało mu środków; wiek XXI dysponuje narzędziami, ale cierpi na „agnozję ideacyjną” – głęboką niepewność co do tego, co jest dobre, ważne i warte trwałego zobowiązania. „My, młodzi, stanowimy nierzadko zmarnowane pokolenie Europy”, pisał Thomas Leoncini, partner Baumana w

dialogu, nie z braku potencjału, lecz dlatego, że płynność nagradza tymczasowość, a karze trwałość. W polskim wydaniu ten syndrom jest wyjątkowo dotkliwy: instytucje obiecują stabilność, podczas gdy praktyka publiczna, od rynku pracy po system prawny, premiuje pozorną elastyczność, która w rzeczywistości prowadzi do prekariatu i cynizmu. Politycy, jeśli chcą rządzić nowoczesnością, muszą porzucić iluzję, że stare narzędzia wystarczą. Płynności nie da się zabetonować. Trzeba nauczyć się zarządzać przepływem.

Ciało jako towar: rynkowa autokreacja tożsamości

To przejście od tego, co „dane", do tego, co „zadane", ma swoją psychologię, a jej walutą jest wstyd. Zygmunt Bauman, analizując operacje „odstających uszu" u nastolatków, widział w nich nie tyle freudowski przymus, ile rozpaczliwą walkę z tym, co „wychyla się" poza normę widzialności. W świecie, który Erving Goffman opisał jako teatr życia codziennego, fasada ciała staje się urządzeniem do minimalizowania ryzyka kompromitacji. Problem w tym, że dzisiejsza publiczność nie wybacza „szwów" na kostiumie tożsamości. A ponieważ jest ona niewyczerpana i stale online, projektowanie wizerunku staje się niekończącym się sprintem za znikającym horyzontem.

Tatuaże i chirurgia: manifesty kontroli nad ciałem

Bauman nieprzypadkowo zaczyna od skóry. W epoce posttradycyjnej, gdy stare biografie pisane przez pochodzenie i stan straciły ważność, to właśnie ona staje się pierwszą, najbardziej widoczną stroną naszej opowieści o sobie. Tatuaż, ten trwały ślad w kulturze tymczasowości, jest tego paradoksalnym dowodem, łącząc absolutną wolność wyboru z deklaracją trwałego przywiązania. Statystyki potwierdzają, że zjawisko to jest w pełni mainstreamowe; w USA co trzeci dorosły ma tatuaż, a w młodszych grupach odsetek ten sięga połowy. To jednak nie jest opowieść o numerologii trendów, lecz o semantyce. W świecie wymiennych masek i płynnych ról tatuaż staje się desperacką próbą pozostawienia trwałego znaku, zakotwiczenia tożsamości w czymś nieusuwalnym.

Chirurgia plastyczna to już jednak zupełnie inna skala interwencji. Pozwala rzekomo „zaprojektować" ciało na nowo, zgodnie z rynkowym mitem doskonałości, choć ceną bywa autodestrukcja. Bauman, cytując France Borel, widzi w tym procederze formę „zakamuflowanego samookaleczenia" pod bezpiecznym parasolem medycyny. W logice konsumpcji działa bowiem bezlitosny imperatyw: jeśli możesz, to musisz. Technologiczna możliwość staje się niemal moralnym obowiązkiem poprawy, a podaż narzędzi sama produkuje popyt. W efekcie nasze twarze i sylwetki stają się ruchomymi bilbordami statusu. Gdy młoda dziewczyna z dumą mówi o „swoim zabiegu", jej komunikat jest podwójny: estetyczny, ale i ekonomiczny. Mówi nie tylko „jestem piękna", ale także, a może przede wszystkim, „stać mnie na to".

Decywilizacja: agresja w służbie masowej rozrywki

Płynność nie narusza jedynie skóry; demontuje ona sam sposób, w jaki radzimy sobie z konfliktem. Norbert Elias opisywał „proces cywilizacyjny" jako wielowiekowy ruch w stronę samokontroli, wstydu i sublimacji brutalnej siły. Zygmunt Bauman diagnozuje jednak gwałtowny odwrót – „proces decywilizacji", w którym przemoc, opresja i wymuszenie znów stają się częścią codziennego repertuaru. Internet nie jest tu przyczyną, lecz potężnym akceleratorem: drastycznie obniża koszty agresji, geometrycznie potęguje jej zasięg i oferuje natychmiastową gratyfikację. Właśnie dlatego znęcanie się (bullying) ewoluuje w atrakcyjną „rozrywkę" dla widzów; motyw staje się zbędny, gdy wystarczy impuls i audytorium. Figura „widza", kategoria, którą psychologia społeczna zawdzięcza sprawie Kitty Genovese, staje się symbolem epoki. Im więcej gapiów, tym mniej pomocnych dłoni. W polskiej sferze publicznej efekty tego paraliżu widzimy w sekcjach komentarzy, transmisjach na żywo i memetyzacji ludzkiego poniżenia. Politycy, którzy wzruszają ramionami, mówiąc, że „taka już jest sieć", stają się cichymi współsprawcami. Od czasów Eliasa nie dotarliśmy do Edenu. Wkroczyliśmy na arenę, gdzie stawką jest reputacja, a polem gry – cudza godność.

Media społecznościowe: cyfrowy akcelerator agresji

Internet okazał się w tym procesie doskonałym katalizatorem. Działa tu zjawisko deindywiduacji, opisane przez Philipa Zimbardo, w którym anonimowość i brak realnych sankcji na forach czy w mediach społecznościowych skutecznie obniżają hamulce moralne. Jednocześnie efekt Kitty Genovese, czyli paraliżujące rozproszenie odpowiedzialności, zostaje spotęgowany przez bezcielesną „widownię internetową". Gdy tysiące ludzi patrzą na transmisję bójki, poczucie „niech ktoś inny zareaguje" paraliżuje jakiekolwiek działanie. Zło przestaje być skandalem. Staje się rozrywką. Trafnie pytał Bauman: „Czyż zło nie przesunęło się ze sfery czynności wykonywanych w jakimś celu do sfery przyjemnych rozrywek?". W polskich realiach wystarczy spojrzeć na popularność patostreamów czy nagrań szkolnych bójek. Dla ofiar jest to trauma. Dla widzów – zaledwie treść.

Agnozja ideacyjna: paraliż krytycznego myślenia

Skutkiem jest swoista agnozja ideacyjna, czyli kulturowa niezdolność do rozpoznawania wielkich celów. Bauman z Leoncinim stawiają tu kluczowe pytanie: co ma zrobić pokolenie, które dysponuje potężnym arsenałem środków, ale cierpi na chroniczny deficyt celów? Poprzednie generacje funkcjonowały jeszcze w logice racjonalności instrumentalnej, opisanej przez Maxa Webera, gdzie narzędzia precyzyjnie dobierano do jasno określonych zadań. Dziś moc dostępnych środków dalece przewyższa naszą wyobraźnię co do ich zastosowania, co prowadzi do bezwładu aksjologicznego. Pytanie „jak żyć dobrze?" zostaje zastąpione przez

„jak szybko?” albo „jak długo jeszcze?” Widać to boleśnie w języku młodych Polaków: aspiracją nie jest „być kimś”, lecz „mieć doświadczenie”; nie poszukuje się sensu, lecz szuka się treści. To nie wada charakteru, lecz symptom struktury kulturowej. Dlatego lekarstwem nie będzie moralizatorstwo, a jedynie cierpliwe przywracanie języka idei – od filozofii, przez edukację, po politykę.

Miłość jednorazowa: konsumpcyjny model relacji

„Nie ma wolności bez bezpieczeństwa i bezpieczeństwa bez wolności” – powiadał Bauman. To zdanie, z pozoru banalne, okazuje się socjologicznym skalpelem, gdy przykładamy je do relacji miłosnych w epoce płynnej nowoczesności. W świecie jednorazowych towarów, jednorazowych aplikacji i jednorazowych znajomości, miłość rozumiana jako zobowiązanie „dopóki śmierć nas nie rozłączy” staje się gestem heroicznego sprzeciwu wobec logiki konsumpcji. Bauman odróżniał pożądanie, czyli impuls dośrodkowy, który chce pochłaniać, od miłości – impulsu odśrodkowego, który pragnie się troszczyć. Ale nawet ten altruistyczny odruch może przemienić się w więzienie, w troskę tak totalną, że aż „aresztuje” drugiego człowieka. W rezultacie paradoks jest podwójny: pożądanie niszczy przez nadmiar konsumpcji, miłość zużywa przez nadmiar ochrony. Obie siły potrzebują ramy kulturowej, która nada im sens i granice, lecz kultura płynna nie daje tej ramy, oferując w zamian „elastyczny kontrakt psychologiczny”: „pozwól mi na wolność, a jeśli wrócę, wrócę naprawdę”. Wieczność zostaje skrócona do dwudziestu czterech godzin.

W Polsce ten kontrakt szczególnie dobrze widać w języku codzienności. Zamiast „narzeczeństwa” mamy więc „chodzenie ze sobą”; zamiast „małżeństwa” – „bycie razem”, które można zerwać jednym SMS-em. Politycy próbują to uregulować, wołając o „obronę tradycyjnej rodziny”, ale to przypomina walkę z cieczą za pomocą kija. Prawdziwym wyzwaniem nie jest bowiem narzucenie formy, lecz nauczenie sztuki odpowiedzialności. To ona, a nie sztywny gorset konwenansu, decyduje o trwałości więzi. I to jej dziś najbardziej brakuje.

Niepewność jest największym wrogiem współczesnej miłości. Bauman opisuje ją w trzech odsłonach: niewiedzy (gdy nie wiemy, jak partner zareaguje), niemocy (gdy boimy się, że zawiedziemy w kryzysie) i poniżenia (gdy porażka w relacji rozbija nasze poczucie wartości). Te trzy siły popychają do ucieczki. Zamiast walczyć o więź, łatwiej jest kliknąć „anuluj”, „usuń znajomego” lub „odinstaluj aplikację”. Efekt? Relacje stają się chwiejne, przewidywalnie tymczasowe. Tę diagnozę można czytać niczym opis polskiej polityki: niewiedzę co do intencji koalicjanta, niemoc wobec instytucjonalnych kryzysów, poniżenie w oczach opinii publicznej. Czy to przypadek, że kryzys zaufania społecznego i kryzys intymnych więzi idą w parze?

My kontra oni: plemienna logika polskiej polityki

Spójrzmy na przemoc. Zygmunt Bauman nazwałby to procesem decywilizacji – powolnym powrotem do agresji jako domyślnego narzędzia rozwiązywania sporów. Jej symptomy widać nie tylko na ulicach czy w szkolnych korytarzach, ale przede wszystkim w Sejmie, mediach i samym języku debaty publicznej. Politycy drwiący z oponentów przestają być niewinnymi satyrykami; stają się raczej multiplikatorami logiki podwórkowego nękania, przeniesionej na najwyższe szczeble władzy. To właśnie tu baumanowska zasada, że „idea nas nie miałaby sensu bez idei ich", streszcza niemal każdy polski spór partyjny. Każdy obóz polityczny konstruuje własnego wroga: Tuska, Kaczyńskiego, uchodźcę, Unię Europejską czy Kościół. W ten sposób tożsamość polityczna staje się procesem nieustannego wskazywania wroga. A rezultat jest prosty: agresja nie tylko wraca do łask, ale staje się oficjalną walutą, w której płaci się za przynależność i lojalność.

Państwo narodowe: paraliż decyzyjny w płynnym świecie

Co z tego wynika dla Polski, państwa średniej wielkości, ale wielkich sporów? Po pierwsze, musimy przyjąć do wiadomości, że płynność nie jest chwilową modą importowaną z Zachodu, lecz trwałym systemem operacyjnym nowoczesności. Po drugie, dojrzała polityka publiczna musi podjąć wyzwanie rzucone przez trzy zdiagnozowane przez Baumana osie konfliktu: ciało–rynek, przemoc–widownia oraz wolność–bezpieczeństwo. Prawo regulujące reklamę medycyny estetycznej, ochrona konsumentów przed marketingowymi mirażami czy rzetelna edukacja o ryzyku związanym z tatuażami – to wszystko są pozornie nudne regulacje, bez których państwo zostawia nas samych na ringu z marketingiem wagi ciężkiej. Przemoc i widownia wymagają szkolnych i uczelnianych systemów reagowania na nękanie, zarówno to w świecie rzeczywistym, jak i w sieci, z jasno określoną odpowiedzialnością platform, które współuczestniczą w dystrybucji upokorzenia. Wreszcie, wolność i bezpieczeństwo to domena polityki cyfrowej, która nie myli porządku z cenzurą, lecz świadomie buduje architekturę prospołecznych zachowań, chociażby przez skuteczne narzędzia zgłaszania nadużyć i domyślne ustawienia chroniące prywatność. Jeśli ktoś uznałby to za banał, niech spojrzy na wskaźniki samobójstw wśród młodzieży po doświadczeniu cyberprzemocy. Płynność zabija dokładnie tam, gdzie państwo, umywając ręce, uznaje to za „sprawę obyczajową".

Cyfrowa wszechmoc: technologia jako źródło izolacji

„Ja jestem szefem, ja rządzę" – notuje Bauman, trafiając w sedno nastawienia cyfrowego suwerena, który może zablokować, wyciszyć, usunąć. Ta iluzja wszechmocy jest odurzająca i właśnie dlatego tak

niebezpieczna. Paradoks polega na tym, że zamiast łączyć, odgradzamy się. „Większość użytkowników internetu nie korzysta z niego po to, żeby dokądś wejść, tylko po to, żeby skądś wyjść” – pisze Bauman, opisując cyfrowe „wspaniałe odosobnienie”. Nie wchodzimy na agorę, lecz budujemy schrony, co w polskim dyskursie publicznym widać jak na dłoni. Zamiast deliberacji mamy równoległe monologi, a algorytmiczna gospodarka emocji oferuje nam spersonalizowany bufet potwierdzeń. Polityk, który nie rozumie, że „wyjście” staje się podstawowym sposobem bycia w sieci, nie rozumie własnych wyborców. Nie chodzi bowiem o to, by mieć profil w mediach społecznościowych, tylko by zaprojektować instytucje odporne na ekonomię uwagi.

Widownia online: cyfrowy trybunał zachowań społecznych

Zło w epoce powtórzeń traci grozę, za to zyskuje na oglądalności. Hannah Arendt przekonywała, że nie jest ono radykalne, a jedynie skrajne; rozprzestrzenia się jak grzyb po powierzchni, a jego banalność polega na pustce myśli, nie na demonicznej głębi. Zygmunt Bauman dopowiadał to poprzez socjologię widowni: gdy zło staje się spektaklem, motyw jest zbędny, liczy się tylko ruch i zasięg. Philip Zimbardo, z innej tradycji, ale z pokrewną obawą, przypominał, że sytuacja i system potrafią „wyłączyć” moralność, zanim zdążymy włączyć refleksję. W świecie kapturów i masek, realnych i cyfrowych, deindywiduacja, czyli utrata poczucia osobistej odpowiedzialności w anonimowym tłumie, zwiększa skłonność do przemocy. To nie są scholastyczne rozróżnienia. To instrukcja obsługi współczesnych platform. Jeśli projektujemy przestrzenie, w których anonimowość i brak sankcji są funkcją designu, to nie „ludzie się psują”. To my, jako wspólnota, wytwarzamy pole, na którym „zwykli” staną się okrutni.

Odpowiedzialność: spoiwo wspólnoty w płynnym świecie

Bauman nie obiecuje łatwego lekarstwa, lecz jego diagnoza implicite domaga się terapii: odbudowy kompetencji wspólnotowych bez regresu do opresyjnych wspólnot przymusu. W praktyce sprowadza się to do małych, zobowiązujących więzi. Oznacza to szkoły, które uczą deliberacji; uczelnie nagradzające współpracę, a nie tylko indywidualną autoprezentację w CV; media świadome, że klikalność nie jest miarą prawdy. Oznacza też prawo, które cyfrową bezbronność słabszych traktuje równie stanowczo jak fizyczną. Jeśli mamy przestać być biernymi „widzami zła”, potrzeba nam – użyjmy tego patetycznego słowa – cnoty odwagi. Odwagi, by wstać z fotela i porzucić rolę komentatora; odwagi do kliknięcia, które nie jest kapitulacją naszej inteligencji.

W epoce, gdy zło staje się rozrywką, a anonimowość w sieci maską dla okrucieństwa, pytanie o granice naszej obojętności staje się palące. Czy jesteśmy skazani na rolę biernych widzów w teatrze upadku ludzkiej godności? A może, odrzucając komfort wygodnego dystansu, odnajdziemy w sobie odwagę, by stać się aktywnymi aktorami w procesie leczenia tej chorej rzeczywistości?

Inspiracje

[1] **"Born Liquid"** Zygmunt Bauman, Thomas Leoncini

2018 | Polity

Zygmunt Bauman (1925-2017) był polsko-brytyjskim socjologiem i filozofem znanym z prac nad nowoczesnością, postmodernizmem i globalizacją. Badał wpływ władzy, porządków społecznych i Holokaustu na jednostki. Bauman był profesorem na Uniwersytecie w Leeds.

***Zygmunt Bauman** (1925-2017) was a Polish-British sociologist and philosopher known for his work on modernity, postmodernity, and globalization. He explored the impact of power, social orders, and the Holocaust on individuals. Bauman was a professor at the University of Leeds.*

University of Leeds

Thomas Leoncini (ur. 1985) jest włoskim pisarzem, dziennikarzem i psychologiem. Jego praca koncentruje się na nowych modelach psychologicznych i społecznych. Jest współautorem książki „Nati liquidi" napisanej wspólnie z Zygmuntem Baumanem oraz książki „Dio è giovane" napisanej wspólnie z papieżem Franciszkiem. Wykłada również psychoanalizę w Psicomed.

***Thomas Leoncini** (born 1985) is an Italian writer, journalist, and psychologist. His work focuses on new psychological and social models. He co-authored 'Nati liquidi' with Zygmunt Bauman and 'Dio è giovane' with Pope Francis. He also lectures in Psychoanalysis at Psicomed.*

Psicomed

Literatura uzupełniająca

Książki

Autorzy przywoływani w artykule:

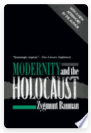


[1] **"Strangers at Our Door"**

Zygmunt Bauman

2016 | John Wiley & Sons | ISBN: 9781509512201

Google Scholar



[2] **"Modernity and the Holocaust"**

Zygmunt Bauman

2000 | Cornell University Press | ISBN: 9780801487194

Google Scholar



[3] **"Ikigai in love. L'amore ai tempi di se stessi. Una via orientale al mondo che cambia"**

Thomas Leoncini, Ken Mogi

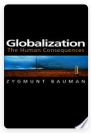
2021 | EDICIONES URANO | ISBN: 9788418480485



[4] **"L'uomo che voleva essere amato e il gatto che si innamorò di lui"**

Thomas Leoncini

2024 | Sperling & Kupfer | ISBN: 9788855442633



[5] **"Globalization: The Human Consequences"**

Zygmunt Bauman

2013 | John Wiley & Sons | ISBN: 9780745656953

Google Scholar

Literatura pokrewna (Google Scholar):



[6] **"Bacon: Portraits and Self-Portraits"**

France Borel, Milan Kundera

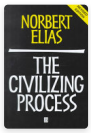
1996 | Thames & Hudson | ISBN: 9780500092668



[7] **"Le vêtement incarné: les métamorphoses du corps"**

France Borel

1992 | FeniXX | ISBN: 9782706201837

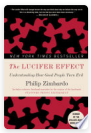


[8] **"The Civilizing Process: Sociogenetic and Psychogenetic Investigations"**

Norbert Elias

2000 | Wiley-Blackwell | ISBN: 9780631221609

Google Scholar

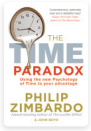


[9] "The Lucifer Effect: Understanding How Good People Turn Evil"

Philip Zimbardo

2007 | Random House | ISBN: 9781588365873

Google Scholar

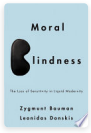


[10] "The Time Paradox: The New Psychology of Time That Will Change Your Life"

Philip Zimbardo, John Boyd

2012 | Random House | ISBN: 9781407026923

Google Scholar



[11] "Moral Blindness: The Loss of Sensitivity in Liquid Modernity"

Zygmunt Bauman, Leonidas Donskis

2013 | John Wiley & Sons | ISBN: 9780745669625



[12] "Culture in a Liquid Modern World"

Zygmunt Bauman

2013 | John Wiley & Sons | ISBN: 9780745637167



[13] "Płynna nowoczesność"

Zygmunt Bauman

2006 | Wydawn. Literackie | ISBN: 9788308040096

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] "TRACES OF LIQUID MODERNITY IN HOWARD BRENTON'S JUDE"

Fatma Nur Sevinç

2025 | Journal of Social and Humanities Sciences Research

Google Scholar

[2] "Individuals And Society in Liquid Modernity"

(PDF) Individuals And Society in Liquid Modernity

2021 | Qalaai Zanist Scientific Journal

Google Scholar

[3] "Liquid Modernity: A Critical-Interpretive Model and Alternative to the Concept of Postmodernism"

(PDF) Liquid Modernity: A Critical-Interpretive Model and Alternative to the Concept of Postmodernism

2025

Google Scholar

[4] **"Płynna nowoczesność. Analiza krytyczna"**

Slawomir Czapnik, Kusztal Aleksandra

2017

Google Scholar

[5] **"On human beings and their emotions: a process-sociological essay"**

Norbert Elias

1987 | Theory, Culture & Society

[6] **"The changing balance of power between the sexes – a process-sociological study: the example of the Ancient Roman state"**

Norbert Elias

1987 | Theory, Culture & Society

[7] **"Attribution therapy: The reduction of fear through induced cognitive-emotional misattribution"**

Ross, L., Rodin, J., Zimbardo, P. G.

1969 | Journal of Personality and Social Psychology

[8] **"Involvement and communication discrepancy as determinants of opinion conformity"**

Zimbardo, P. G.

1960 | Journal of Abnormal and Social Psychology

[9] **""Science as a Vocation""**

Max Weber

1917

[10] **""Politics as a Vocation""**

Max Weber

1919

[11] **"The attention economy: Conceptualizing attention as a business and communication resource"**

Thomas H. Davenport, John C. Beck

2001 | Harvard Business School Press

[12] **"What is Existenz Philosophy?"**

Hannah Arendt

1946

[13] **"Crises of the Republic"**

Hannah Arendt

1972

Artykuły pokrewne (Google Scholar):

[14] **"Modernity and ambivalence"**

Zygmunt Bauman

1991 | Cornell University Press

Google Scholar

[15] **"Zygmunt Bauman. Individual and society in the liquid modernity"**

Emma Palese

2025

Google Scholar

[16] **"Is there a postmodern sociology?"**

Zygmunt Bauman

1992 | Theory, Culture & Society

Google Scholar

[17] **"The making and unmaking of strangers"**

Zygmunt Bauman

1996 | Thesis Eleven

Google Scholar

APA ONE Publishing System

Fundacja Dobre Państwo © 2026

Article ID: 82c9bdd7-8ccb-42c3-b624-2927fe9921eb